

ROZDZIAŁ VII MAŁŻEŃSTWA MIESZANE ORAZ IM PODOBNE

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w sześciu kanonach (1124-1129) podaje normy prawne dotyczące zawierania małżeństw mieszanych¹. Określenie: „małżeństwa mieszane i im podobne” pochodzi z Instrukcji Episkopatu Polski z 1986 r. (zob. n. 71 nn).

1. ROZUMIENIE POJĘCIOWE MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH I IM PODOBNYCH

Małżeństwem mieszanym (*mixtae religionis*) nazywa się związek zawarty przez dwie osoby ochrzczone, z których jedna przyjęła chrzest w Kościele katolickim lub do niego po chrzcie została przyjęta przez publiczne wyznanie wiary i nie wystąpiła z niego formalnym aktem (czyli jest katolikiem), druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie utrzymującej pełnej jedności z Kościołem katolickim. Zawarcie takiego małżeństwa, bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy, jest zabronione (kan. 1124; Instrukcja 1986 r., n. 72, 1).

Małżeństwo mieszane w ścisłym znaczeniu nie obejmuje małżeństwa katolika z nieochrzczonym (kan. 1086). Jednak w przypadku zawierania takiego małżeństwa (mieszanego - w szerokim znaczeniu) prawodawca kodeksowy poleca zachować liczne przepisy dotyczące małżeństw mieszanych (zob. kan. 1129). Między małżeństwem mieszanym (*mixtae religionis*), a małżeństwem strony katolickiej z osobą nieochrzczonej (*disparitas cultus*) jest wielka różnica. Co do zawarcia małżeństwa mieszanego - istnieje tylko 197 zakaz, podczas gdy w przypadku małżeństwa strony katolickiej z osobą nieochrzczonej - występuje przeszkoda zrywająca.

Instrukcja Episkopatu Polski z 1986 r. w dziale *Małżeństwa mieszane i im podobne* - omawia ze względów praktycznych - zarówno małżeństwa mieszane: katolików z nieochrzczonymi; katolików z niekatolikami ochrzczonymi, jak i niepraktykującymi, oraz z osobami, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła katolickiego. Rozstrzyga więc kwestie prawne, które dotyczą małżeństw katolików:

- 1) z nieochrzczonymi (przeszkoda zrywająca);
- 2) z ochrzczonymi poza Kościołem katolickim;
- 3) z osobami, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła katolickiego;
- 4) z osobami, które nie odstąpiły formalnym aktem od Kościoła katolickiego, ale deklarują się jako niewierzące;
- 5) z niepraktykującymi (n. 71).

Cytowana Instrukcja - dla jasności - przypomina treść używanych pojęć:

Katolikiem, jest ten kto został ochrzczony w Kościele katolickim lub po chrzcie był do niego przyjęty przez publiczne wyznanie wiary i formalnym aktem od niego się nie odłączył (n. 72, 1).

W małżeństwie mieszanym występują dwie osoby, z których jedna jest katolikiem, druga nie jest katolikiem. Za katolika nie może być uważany ten: kto formalnym aktem odstąpił od Kościoła, tzn. na piśmie lub wobec dwóch świadków albo też ujawnił swoje faktyczne wystąpienie z Kościoła wobec przedstawicieli władzy kościelnej, jeśli to zewnętrzne stanowisko odpowiada jego przekonaniom wewnętrznym. Analogicznie rozumie się powszechnie określenie apostazji (kan. 1086 § 1; 1117; 1124; Instrukcja 1986 r., n. 72, 3). Jeśli taka osoba będzie chciała zawrzeć ślub z katolikiem, Kościół *zażąda* od strony katolickiej odpowiednich oświadczeń i przyrzeczeń (zob. *formularz nr 5*), mających za cel obronę i zachowanie jej wiary.

Te same przepisy należy zastosować do tych, którzy:

- 1) uważają się za ateistów lub niewierzących; 198 2) odstąpili od Kościoła, wprawdzie nie formalnie, ale praktycznie i publicznie, tak, że tego faktu nie da się ukryć;
- 3) trwają notorycznie w cenzurach kościelnych;
- 4) ostentacyjnie nie praktykują (Instrukcja 1986 r., n. 77).

Instrukcja Episkopatu określa człowieka niewierzącego w następujący sposób: jest to człowiek ochrzczony w Kościele katolickim, który potem praktycznie z niego wystąpił i jest znany jako odstępcą lub który zwalcza Kościół; w szczególności jest nim ten, kto dokonał odstępstwa publicznie, tak że tego faktu nie da się ukryć, a jego postępowanie jest powodem powszechnego zgorszenia wiernych lub który ściągnął na siebie kary kościelne za apostazję (zob. kan. 1364 § 1) i uporczywie w tych karach trwa (n. 72, 2).

Następnie Instrukcja stwierdza, że: w przypadku zawierania małżeństwa przez osobę, która odstąpiła od Kościoła i wiary albo publicznie jej nie praktykuje, świadomie jest niewierząca (zob. n. 77), niebezpieczeństwo naruszenia prawa Bożego (po ślubie ze stroną katolicką) jest większe, niż w małżeństwie z osobą wierzącą, należąca do braci odłączonych, czy nawet niewierzących w dobrej wierze (zob. n. 78). W tym drugim wypadku przeciwstawienie się strony niekatolickiej rękojmiom złożonym przez stronę katolicką jest jedynie prawdopodobne, przynajmniej teoretycznie i nie przekreśla szczerego oświadczenia strony katolickiej. Natomiast w pierwszym wypadku, gdy druga strona jest osobą świadomie niewierzącą, zagrożenie prawa Bożego jest większe i w konsekwencji jego obrona musi być mocniejsza (n. 78). Odmienne więc należy traktować wypadki, w których można domniemywać - w uzasadniony sposób - istnienie dobrej wiary i brak sprzeniewierzenia się poprzednio uznawanym przekonaniom (*formularz nr 4*), odmienne zaś te, w których nie można zakładać dobrej wiary, gdyż nastąpiło odstępstwo od wiary,

najczęściej zamierzone i dobrowolne, np. dla osiągnięcia pozareligijnych korzyści (n. 73). Ta odmienność, według dyspozycji Instrukcji Episkopatu z 1986 r. (zob. n. 77 i 83), poszerzającej normy kodeksowe, polega na tym, że osoba, która była przedtem katolicką, a następnie porzuciła wiarę (zob. n. 77), ma być przez duszpasterza nie tylko poinformowana o 199 rękojmiach złożonych przez stronę katolicką, ale również sama -wobec świadków - powinna złożyć zobowiązanie, że nie będzie przeszkadzała współmałżonkowi w wypełnianiu złożonych przezeń rękojmi (*formularz nr 5*). Normy podane w n. 77, 78 i 79 Instrukcji z 1986 r. uzupełniają przepisy kan. 1067, 1117, 1124 i 1126. Konferencja Episkopatu nie ogranicza możliwości ordynariusza miejsca, by w oparciu o kan. 1071 § 2 i 1126 mógł wydać niezależnie od tych przepisów inne „*praeter legem*” (obok prawa), których domaga się dobro wiernych (n. 78).

2. STANOWISKO KOŚCIOŁA WOBEC MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH

2.1 Z historii małżeństw mieszanych

Już w pierwszych wiekach Kościoła na synodach i soborach zabraniał wiernym zawierania małżeństw z heretykami; np. Sobór Chalcedoński z 451 r. zobowiązywał do zawierania związków małżeńskich wewnątrz samej społeczności kościelnej. Jeśli mimo to strona katolicka zawarła małżeństwo mieszane była zobowiązana do wychowania potomstwa po katolicku i do pozyskania współmałżonka dla Kościoła katolickiego. Ustawodawstwo kościelne nie kwestionowało ważności małżeństw mieszanych. Jednak w 692 r. Synod Trullański do zakazu zawierania tego rodzaju małżeństw dodał karę ekskomuniki i samo małżeństwo uznał za nieważne. Zarządzenia te nie przyjęły się, z małymi wyjątkami, na Zachodzie, a na Wschodzie - w sposób niejednorodny. W prawie kanonicznym nie odróżniano wyraźnie przeszkody różnego wyznania (*mixta religio*) od różnej religii (*disparitas cultus*).

W okresie reformacji (w XVI w.) problem małżeństw mieszanych stał się bardzo aktualny; zajmowały się nim liczne synody; piętnowały zawieranie małżeństw z innowiercami. Stolica Apostolska rzadko na nie zezwalała, domagając się przy tym od strony katolickiej uprzedniego wyznania wiary. Papież Benedykt XIV w encyklice *Magnae Nobis* z 1748 r. zaznaczył, że dyspensa od przeszkody 200 innego wyznania jest udzielana jedynie dla ważnych przyczyn i pod warunkiem złożenia rękojmi przez stronę katolicką. Papież Pius VI (w 1782 r.) domagał się [m.in.](#) składania rękojmi również przez stronę heretycką.

Wiele dokumentów kościelnych do czasu wydania pierwszego Kodeksu Prawa Kanonicznego podkreślało konieczność wyznania prawdziwej wiary przez stronę katolicką, obowiązek katolickiego wychowania potomstwa, jak również troskę o pozyskanie dla wiary katolickiej drugiego współmałżonka.

W świetle przepisów zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. odmienne wyznanie jednej ze stron (*mixta religio*) stanowiło przeszkodę wzbraniającą (kan. 1060-1064; zob. kan. 1065-1066).

Na zmiany w tej dziedzinie wpłynął Sobór Watykański II (dyskusje nad ekumenizmem i wolnością religijną).

Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary *Matrimonii sacramentum* z 18 marca 1966 r.² wymagała złożenia rękojmi tylko przez stronę katolicką. Papież Paweł VI w motu proprio *Matrimonia mixta* z 31 marca 1970 r. zezwolił [m.in.](#) ordynariuszom miejsca na udzielanie dyspensy od formy kanonicznej, jeżeli jedna ze stron jest akatolicka, nawet nieochrzczona.

W nowym Kodeksie z 1983 r. nie ma już przeszkody wzbraniającej; pozostało tylko zabronienie (*prohibitum est*) zawierania małżeństw mieszanych (kan. 1124).

„Historia” małżeństw mieszanych mówi o złożoności tego zagadnienia. Pewnie dlatego Episkopat Polski w Instrukcji z 1986 r. przypomina duszpasterzom, że sprawy dotyczące zawierania małżeństw mieszanych wymagają szczególnego taktu i delikatności, a także znajomości w dziedzinie teologii małżeństwa i norm prawnych. Są wszakże podstawy do nadziei, iż tam, gdzie panuje duch ekumenizmu między Kościołami chrześcijańskimi, wiele spraw związanych z 201 małżeństwami mieszanymi (wydawanie metryk i świadectw, udzielanie wzajemnych informacji), będzie się przyczyniać do dalszego zbliżenia wierzących do Chrystusa (n. 82).

2.2 Przyczyny niechęci Kościoła do zawierania małżeństw mieszanych i im podobnych

Kodeks Prawa Kanonicznego nie wypowiada się wprost na temat stanowiska Kościoła wobec małżeństw mieszanych. Obszerną wypowiedź w tej sprawie znajdujemy natomiast we wspomnianej wyżej Instrukcji Kongregacji Nauki Wiary, *Matrimonii sacramentum*³ oraz w instrukcjach Episkopatu Polski o przygotowaniu do małżeństwa i duszpasterstwie małżeństw. Czytamy w nich: „Kościół jest niechętnie nastawiony do małżeństw mieszanych i dlatego należy młodych od tych małżeństw odwozić” (Instrukcja 1986 r., n. 73). Na katechizacji należy młodzież pouczać, że katolicy powinni małżeństwa zawierać z wyznawcami swojego Kościoła. Podczas katechez przedmałżeńskich, dni skupienia dla narzeczonych itp. powinno się omawiać sprawę zawierania małżeństw o różnej przynależności kościelnej (Instrukcja 1987 r., n. IV, 1). Przyczyny niechęci Kościoła do małżeństw mieszanych są następujące:

1) jedność w małżeństwie i rodzinie jest bardzo pożądana, gdyż jest podstawą pokoju i pełnej wspólnoty, a z różnicy wyznania mogą się rodzić poważne problemy, zwłaszcza w zakresie religijnego wychowania dzieci (tamże, n. IV, 3);

2) małżeństwo ma być wspólnotą życia i miłości; różnica wyznania nie sprzyja budowaniu tej wspólnoty i to w sprawach najbardziej zasadniczych, co może doprowadzić do nieporozumień, zwłaszcza po pierwszym okresie uniesień, kiedy nowożeńcy spotkają się z realiami życia małżeńskiego i rodzinnego; 202 3) małżonek katolicki będzie żył ze świadomością ciężających na nim zawsze i wszędzie zobowiązań wynikających z jego wiary, gdyż mają one swoje oparcie w prawie Bożym.

Zobowiązania te obejmują:

a) zachowanie własnej wiary;

b) usunięcie zagrożeń w jej praktykowaniu;

c) uczynienie tego, co jest w mocy ze strony katolickiej, by całe potomstwo było ochrzczone i wychowane w jej wierze (Instrukcja 1986 r., n. 73).

Nie można pozwolić na to, by przyjmowanie chrztu i wychowywanie dzieci były uzależnione od wyznania obydwu stron. Spowodowałyby to podział wyznaniowy wśród członków jednej rodziny, co łatwo stałoby się przyczyną religijnego zubożenia (zob. Instrukcja 1987 r., n. V, 5).

„Ostrożne” stanowisko Kościoła wobec małżeństw mieszanych wynika z jego wielowiekowego doświadczenia. Nie jest ono równoznaczne z bezwzględnym zabronieniem małżeństwa osobom o różnej przynależności kościelnej. Kościół bowiem jest świadomy tego, że każdy człowiek ma prawo tak do podjęcia decyzji o zawarciu małżeństwa, jak i co do wyboru partnera. Dlatego też, jeżeli narzeczeni uświadamiają sobie skutki takiego małżeństwa, a nadto mają ku temu poważne, proporcjonalne racje, Kościół zwykły jest udzielać potrzebnej dyspensy lub zezwolenia. W celu jednak lepszego i głębszego zrozumienia tego, na co się decydują, oraz uświadomienia sobie obowiązków, wynikających z ich wiary, Kościół wymaga od strony katolickiej złożenia rękopisów, czyli oświadczenia i przyrzeczenia, iż zostaną dochowane wyliczone wyżej (trzy) zobowiązania. „Analogiczne rękopis i oświadczenia zobowiązana jest złożyć druga strona, jeżeli będąc ochrzczonej porzuciła wiarę lub jest niepraktykującą” (Instrukcja 1986 r., n. 74).

Nupturienti innych wyznań chrześcijańskich nie są zobowiązani do rękopisów i oświadczeń. Zostają jednak powiadomieni przez proboszcza o złożeniu rękopisów przez stronę katolicką i muszą je przyjąć do wiadomości (tamże). 203

Także instytucja rękopisów (oświadczeń i przyrzeczeń strony katolickiej) nie może całkowicie zapewnić zgody i miłości w małżeństwie mieszanym. Mogą bowiem powstać sytuacje konfliktowe właśnie ze względu na złożone rękopis, zwłaszcza, gdy strona niekatolicka jest świadomie niewierząca (zob. Instrukcja 1986 r., n. 78).

Proboszcz powinien zapytać kandydatów do małżeństwa mieszanego, czy zdają sobie sprawę z tego, że:

1) zgodne pożycie między nimi może ulec zakłóceniu po pojawieniu się pierwszych większych różnic zdań w sprawach najbardziej istotnych: dotyczących wiary lub ocen moralnych niektórych kwestii;

2) mogą powstać konflikty, w których każda ze stron będzie uważała, iż ma słuszość. Czy w takich przypadkach małżonkowie, zwłaszcza zaś strona katolicka, zdobędzie się na to, aby kierując się tolerancją wobec współmałżonka i dla zachowania zgody nie dopuścić do postępowania niezgodnego z sumieniem (n. 75).

Katolickie Kościoły Wschodnie również z niechęcią widzą zawieranie małżeństw, nazywanych w Kościele łacińskim mieszanych; wynika to z zastrzeżenia Stolicy Apostolskiej lub Patriarsze dyspensowania od przepisanej prawem formy (zob. kan. 835).

2.3 Kościół zabrania zawierania małżeństw mieszanych

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. stwierdza, że małżeństwo między dwiema osobami ochrzczonej, z których jedna przyjęła chrzest w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta i formalnym aktem od niego się nie odłączyła, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim, jest zabronione bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy (kan. 1124). Tego rodzaju normy prawnej nie ma w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich z 1990 r.

Do kategorii osób należących do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mających pełnej łączności z Kościołem katolickim należą ochrzczeni wyznawcy wspólnoty niekatolickiej, a więc prawosławnej, protestanckiej, anglikańskiej itd. 204

Zabronienie zawierania małżeństw mieszanych (w ścisłym znaczeniu) obowiązuje tylko do godziwości, nie zaś do ważności małżeństwa. Małżeństwo bowiem między katolikiem a osobą ochrzczonej w innym Kościele czy wspólnocie chrześcijańskiej nie stanowi przeszkody zrywającej, ma to miejsce dopiero w wypadku małżeństwa strony katolickiej z osobą nieochrzczonej (zob. kan. 1086 § 1).

„Zabronienie”, którego przyczyną jest strona niekatolicka dotyczy:

1) osób nieochrzczonej;

2) osób ochrzczonej w innym Kościele czy wspólnocie religijnej;

3) osób, które zostały wprawdzie ochrzczone w Kościele katolickim, ale od najmłodszych lat (jeszcze przed

używaniem rozumu), były wychowywane we wspólnocie kościelnej niekatolickiej lub w środowisku ateistycznym (Instrukcja 1986 r., n. 76);

4) osób, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła (por. n. 72,3), a chcą zawrzeć małżeństwo ze stroną katolicką (n. 77);

5) osób, które uważają się za ateistów lub niewierzących;

6) osób, które odstąpiły od Kościoła, wprawdzie nie formalnie, ale praktycznie i publicznie, tak że tego faktu nie da się ukryć;

7) osób, które trwają notorycznie w cenzurach kościelnych;

8) osób, które ostentacyjnie nie praktykują (Instrukcja 1986 r., n. 77).

2.4 Kościół, pod określonymi warunkami, zezwala na zawarcie małżeństwa mieszanego

Duszpasterz w rozmowie z nupturientami może się dowiedzieć, że jedno z nich jest ochrzczone w innym Kościele czy wspólnocie religijnej, albo odstąpiło od Kościoła katolickiego czy też nie zostało ochrzczone, a drugie jest katolikiem, oraz iż strona akatolicka godzi się na ślub kościelny, z pozostaniem jednak przy swoim wyznaniu 205 czy swoich przekonaniach. Wówczas powinien postąpić w następujący sposób:

1) Uszanuje decyzje strony akatolickiej.

2) Sprawdzi, czy i jakie wartości religijne, moralne i światopoglądowe posiada zwłaszcza strona niekatolicka. Bez względu na to, czy jest ona ochrzczone czy nie, wierząca czy też wychowana bez wiary lub od wiary odeszła, duszpasterz - z zachowaniem szacunku dla prezentowanych przekonań - otwarcie przedstawi naukę Kościoła dotyczącą celów i istotnych przymiotów małżeństwa (Instrukcja 1986 r., n. 80); stronę prawosławną, bez zacierania różnic, pouczy o głównych prawdach wiary, o sakramentach świętych i o wspólnej czci dla Matki Bożej oraz o postępkach w dziedzinie ruchu ekumenicznego w Kościele; w rozmowie ze stroną protestancką podkreśli znaczenie sakramentu chrztu oraz Pisma Świętego, jako wspólnych wartości łączących nas z Chrystusem; podobnie uczyni w rozmowach z nupturientami innych wyznań (n. 81).

3) Poinformuje również i zachęci stronę niekatolicką, aby wzięła udział w naukach czy prelekcjach wygłaszanych do narzeczonych, a później do młodych małżeństw, lecz nie może do tego przymuszać (n. 81).

4) Skieruje stronę niekatolicką do jej wspólnoty wyznaniowej po odpowiednie dokumenty (metrykę chrztu i świadectwo stanu wolnego); gdyby nie mogła ich uzyskać, należy je sporządzić w oparciu o zaprzysiężone zeznania świadków; gdyby były wątpliwości co do tego, czy nupturient niekatolicki został ważnie ochrzczone, sprawę należy przedłożyć w Kurii (Instrukcja 1987 r., n. IV, 5 a).

5) *Zażąda* od strony niekatolickiej ewentualnego uzupełnienia wiedzy dotyczącej małżeństwa i rodziny; pouczy obydwój o obowiązku przestrzegania zasad etyki małżeńskiej (antykoncepcja, aborcja, rozwody) wynikających z prawa natury (Instrukcja 1987 r., n. IV 6, d).

6) Będzie wymagał od nupturienta-katolika (jak zwyczajnie) świadectwa ukończenia katechezy szkolnej i przedmałżeńskiej.

7) Przyjmie od strony katolickiej pisemne rękojmie w trzech egzemplarzach, czyli oświadczenie, „że uczyni wszystko, aby odsunąć 206 od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary” oraz szczerze przyrzeczenie, że uczyni to, co w jej mocy, aby każde z dzieci zostało ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim (Instrukcja 1987 r., n. IV, 6 c); powiadomi o tym oświadczeniu i przyrzeczeniu drugą stronę; obydwie strony pouczy o celach i istotnych przymiotach małżeństwa (kan. 1125), a gdy obydwój są ochrzczeni - o sakramentalności małżeństwa (Instrukcja 1986 r., n. 76). Rękojmie podpisują obydwój nupturienti, w trzech egzemplarzach (*formularz nr 4*): jeden dołącza się do protokołu przedślubnego, drugi wysyła się wraz z prośbą o dyspensę lub zezwolenie do Kurii, trzeci wręcza się stronie katolickiej (Instrukcja 1986 r., n. 84); w wypadku, gdy strona katolicka zawiera małżeństwo z osobą ochrzczone, ale niewierzącą, niepraktykującą, lub taką, która formalnym aktem odstąpiła od Kościoła katolickiego (zob. kan. 1071 § 1, n. 4; 1071 § 2; 1125, 1126), rękojmie mają być dodatkowo podpisane przez świadków (*formularz nr 5*); duszpasterz uprzedzi o możliwości powstania problemu, gdy obydwie strony będą chciały - z przekonania - żyć według zasad swojej wiary; weźmie pod uwagę to, iż Kodeks nie nakłada na stronę katolicką w tej sprawie bezwarunkowego zobowiązania; wymaga tylko gotowości uczynienia wszystkiego, co w jej mocy, aby dzieciom udostępnić dziedzictwo wiary katolickiej. Rękojmie nie są wymagane do ważności małżeństwa. Niemniej jednak, gdyby strona katolicka mimo pouczeń i wyjaśnień proboszcza, odmówiła podpisania rękojmi (zob. kan. 1125 n. 1-2), duszpasterz wstrzyma się od wysłania prośby do Kurii, ponieważ zobowiązania wymagane przez Kościół od strony katolickiej „są świętym wymogiem wiary i prawa kościelnego” (Instrukcja 1986 r., n. 87), a udzielenie dyspensy lub zezwolenia wyrazem okazanego katolikowi przez Kościół zaufania; Kościół bowiem „pragnie, aby zawiązujące się małżeństwo było błogosławionym znakiem Bożego pokoju i jedności w społeczeństwie” (n. 87). Przyjęcie rękojmi wydaje się gwarantować, że strona niekatolicka okaże naturalnie obowiązującą tolerancję dla przekonań strony katolickiej i wynikających z nich obowiązków.

8) Zachowa się bardzo rozważnie wobec akatolika, jeśli by on wzbraniał się przed złożeniem podpisu; o ile proboszcz „ma moralną 207 pewność, że treść rękojmi strony katolickiej dotarła do świadomości strony niekatolickiej, sam poświadcz o tym fakcie; zaznaczy jednak w prośbie o zezwolenie lub dyspensę, że strona niekatolicka, będąc poinformowana o treści zobowiązań drugiej strony, odmówiła potwierdzenia

przekazania jej tej informacji" (n. 85); jeśliby strona niekatolicka wyraźnie oświadczyła, że nie dopuści do spełnienia rękoi, proboszcz „wyjaśni ze spokojem, że małżeństwo, które (strony) zamierzają zawrzeć, ma być wspólnotą ich życia i miłości wobec Boga, który dla wierzących jest najwyższą wartością, dzieci zaś, które są darem Boga (...) mają pogłębiać ich wspólnotę i ją uszlachetniać, (natomiast) Kościół katolicki chce udoskonalić wszystkie wartości ludzkie i dlatego też zawiązującego się ogniska rodzinnego nie można wystawić na sytuację konfliktową, zanim się ono ukształtowało" (n. 86); gdyby te pouczenia nie przekonały strony niekatolickiej, proboszcz dokładnie zbada przyczyny takiego stanowiska i sprawę przedłoży ordynariuszowi miejsca (tamże).

9) Poczy obydwie strony o celach oraz o istotnych przymiotach małżeństwa, których - pod sankcją nieważności - nie może wykluczyć żadna ze stron (kan. 1125, n. 3; Instrukcja 1986 r., n. 76).

10) Skieruje do ordynariusza miejsca jednej ze stron (kan. 1124 i 1125; Instrukcja 1986 r., n. 79), w imieniu narzeczonych, prośbę (*formularz nr 12A*) o zezwolenie na zawarcie małżeństwa mieszanego (Instrukcja 1986 r., n. 83; Instrukcja 1987 r., n. IV, 6 e) oraz ewentualnie prośbę o udzielenie dyspensy od przeszkody zrywającej różnej religii (*formularz nr 72*); w tej prośbie należy podać dokładne personalia nupturientów, słuszne przyczyny do udzielenia zezwolenia lub dyspensy, nazwę Kościoła (wspólnoty religijnej) strony niekatolickiej oraz informację dotyczącą religijności i światopoglądu obojga narzeczonych; gdyby ujawniły się jakieś wątpliwości dotyczące chrztu, stanu wolnego lub rękoi, należy je w tej prośbie przedstawić oraz załączyć egzemplarz podpisanych rękoi, złożonych przez stronę katolicką, wraz z podpisem nupturienta niekatolickiego, świadczącym o ich przyjęciu do wiadomości.

W tym wypadku również obowiązują ogólne przepisy prawa, dotyczące przyczyn wymaganych do udzielenia dyspensy i zezwolenia 208(zob. kan. 90). Wolno ważnie i godziwie prosić oraz udzielać dyspensy lub zezwolenia, gdy w praktycznej sytuacji powstanie wątpliwość co do wystarczalności przyczyn (kan. 90 § 2), a nie co do ich istnienia (Instrukcja 1986 r., n. 84). W celu otrzymania dyspensy lub zezwolenia, podaje się racje słuszne i rozumne (kan. 1125), „zwyczajne, obiektywne, tradycyjnie uwzględniane w nauce prawa kościelnego, a nade wszystko (...) dobro duchowe wiernych", np. niebezpieczeństwo zawarcia przez strony samego tylko kontraktu cywilnego lub życia w konkubinacie (Instrukcja 1986 r., n. 85).

Jeśliby zostały ujawnione inne przeszkody kanoniczne, proboszcz przedstawi je ordynariuszowi miejsca (Kurii) na oddzielnym arkuszu (Instrukcja 1986 r., n. 83).

3. FORMA ZAWIERANIA MAŁŻEŃSTWA MIESZANEGO

3.1 Forma kanoniczna

Przy zawieraniu małżeństw mieszanych i im podobnych należy zachować zwykłą formę kanoniczną, zgodnie z przepisem kan. 1108 (wobec świadka urzędowego i dwóch świadków zwykłych).

Prawodawca kodeksowy dodaje jednak, że jeżeli małżeństwo zawiera strona katolicka z osobą niekatolicką obrządku wschodniego, kanoniczna forma zawarcia małżeństwa wymagana jest tylko do godziwości; do ważności natomiast niezbędny jest udział świętego szafarza, z zachowaniem innych wymogów prawa (kan. 1127 § 1). W *Kościele Wschodnim* bowiem udział świętego szafarza i błogosławieństwo kapłańskie jest istotnym elementem zwyczajnej formy małżeństwa religijnego, bez względu na to, czy szafarzem jest duchowny katolicki, czy prawosławny, czy małżeństwo zostanie pobłogosławione w Kościele katolickim, czy w Cerkwi prawosławnej.

Kodeks zawsze wymaga także „zachowania innych wymogów prawa" (kan. 1127 § 1), takich jak: wolność od przeszkód małżeńskich, stan wolny, pytanie o zgodę małżeńską, przyjęcie jej w imieniu Kościoła itp. 209 Ta odmienna regulacja prawna dotycząca niekatolików obrządku wschodniego, jest uzasadniona zgodnością w wierze i pojmowaniu sakramentalności małżeństwa w Kościele katolickim i w niekatolickich Kościołach wschodnich, a zarazem brakiem jeszcze pełnej jedności między nimi, dlatego tylko do godziwości małżeństwa katolika z osobą wyznania prawosławnego wymagana jest dyspensy od formy kanonicznej; udziela jej ordynariusz miejsca strony katolickiej. Wyjątkowy przepis prawny z kan. 1127 § 1 dotyczy jedynie formy zawarcia małżeństwa. Pozostałe warunki ważności z kan. 1108 obowiązują w pełni. W dziedzinie istotnych wymogów do ważności małżeńskiego konsensu, obowiązują wyłącznie przepisy zawarte w Kodeksie Prawa Kanonicznego.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich - odnośnie do zawierania małżeństw mieszanych - zawiera analogiczne dyspozycje prawne. Dodaje, iż jeżeli strona katolicka z jakiegoś Kościoła Wschodniego zawiera małżeństwo ze stroną przynależną do Kościoła Wschodniego niekatolickiego, forma kanoniczna wymagana jest tylko do godziwości, natomiast błogosławieństwo kapłana - do ważności, z zachowaniem innych wymogów prawa (kan. 834 § 2).

Przy zawieraniu małżeństwa przez stronę katolicką ze stroną nieochrzczonej (przeszkoda zrywająca różności religii) winny być stosowane przepisy kanonów 1127 i 1128, gdyż tego rodzaju związek jest również małżeństwem mieszanym, w szerokim znaczeniu (zob. kan. 1129).

3.2 Dyspensa od formy kanonicznej

W zasadzie, przy zawieraniu małżeństw mieszanych i im podobnych, jak wyżej wspomnieliśmy, obowiązuje zwyczajna forma kanoniczna (kan. 1108 § 1-2). Prawodawca kodeksowy jednak dopuszcza i inne rozwiązanie, które podaje w kan. 1127 § 2: jeśli istnieją poważne trudności, które nie pozwalają zachować przepisanej prawem formy kanonicznej, ordynariusz miejsca strony katolickiej ma prawo udzielenia dyspensy w poszczególnych wypadkach, ale tylko 210 w odniesieniu do małżeństw mieszanych⁴, po zasięgnięciu rady ordynariusza miejsca, gdzie ma się odbyć ślub, z zachowaniem, i to do ważności, jakiejś publicznej formy zawarcia (kan. 1127 § 2; Instrukcja 1986 r., n. 90); wymóg zasięgnięcia rady nie jest warunkiem ważności udzielenia dyspensy.

Dyspensa od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa pomiędzy stroną katolicką a niekatolicką - z wyjątkiem chrześcijan prawosławnych - jest wymagana do ważności tejże formy, a tym samym do ważności samego małżeństwa (wynika to z dyspozycji kan. 1127 § 1 i 1108 § 1). Tego rodzaju dyspensę należy uważać za sprawę wyjątkową i dlatego może być udzielona tylko wtedy, gdy zachowanie formy kanonicznej jest moralnie niemożliwe. Sam ordynariusz miejsca stwierdza w oparciu o relacje przedłożone mu przez kompetentnego duszpasterza, czy taki stan moralnej niemożliwości istnieje. Mogą bowiem u jednej czy drugiej strony zachodzić takie opory, co do zachowania formy kanonicznej, natury obiektywnej lub subiektywnej, że obydwójce będą zdecydowani *zawrzeć* ze sobą związek niesakramentalny; w takim wypadku Kościół przez udzielenie dyspensy sankcjonuje niejako tę publiczną formę zawarcia małżeństwa, jaką narzeczem wybiorą (Instrukcja 1986 r., n. 91; por. kan. 1127 § 2), czy to religijną - obowiązującą stroną niekatolicką, czy to przepisaną prawem cywilnym. Pierwszeństwo powinna mieć publiczna forma religijna strony niekatolickiej, ponieważ w ten sposób wyraża się postawa ekumeniczna Kościoła katolickiego, poszanowanie dla innych wspólnot religijnych i podkreślenie, iż małżeństwo jest instytucją prawa Bożego, a jego zawarcie powinno mieć charakter religijny. Wcześniej jednak należy sprawdzić, czy w tej wspólnoty religijnej, do której należy niekatolicki nupturient, zawarcie związku małżeńskiego odbywa się w formie publicznej, czy jest to faktycznie forma zawarcia małżeństwa, a nie tylko zwykła ceremonia (n. 92). 211 Gdy istnieją wystarczające racje do udzielenia dyspensy od zachowania formy kanonicznej, narzeczem muszą wybrać - i to do ważności - jedną z publicznych form zawarcia małżeństwa:

- 1) przed ministrem niekatolickim, albo
- 2) przed urzędnikiem Urzędu Stanu Cywilnego, albo
- 3) w gronie rodzinnym, w formie religijnej, pod warunkiem, że małżeństwo zostanie zawarte w obecności świadków, którzy mogliby publicznie zaświadczyć o zawartym małżeństwie.

Wyboru formy zawarcia małżeństwa mieszanego, dokonują nupturienti, wobec kompetentnego duszpasterza, który poda wskazane przez nich racje w prośbie do Kurii. Jeżeli narzeczem wybraliby cywilną formę zawarcia małżeństwa, a ordynariusz miejsca udzielił dyspensy, małżeństwo w ten sposób zawarte staje się ważne w obliczu Kościoła, czyli sakramentalne i nierozzerwalne, niezależnie od tego czy strony dopełnią później ceremonii religijnej, czy też nie (n. 93). Jeśli ordynariusz miejsca zwalnia od zachowania formy kanonicznej, „udziela się równocześnie dyspensy od obowiązku głoszenia zapowiedzi” (n. 93).

W Katolickich Kościołach Wschodnich Stolica Apostolska lub Patriarcha, którym zastrzeżona jest dyspensa od zachowania prawem przepisanej formy, udzielają jej jedynie jak postanawia kan. 835, z racji istnienia najważniejszej przyczyny (*gravisima de causa*).

3.3 Forma liturgiczna małżeństw mieszanych

Instrukcja Episkopatu z 1986 r. (n. 89) mówi, że po uzyskaniu wymaganych „dyspens i zezwoleń, małżeństwo mieszane powinno zostać zawarte według odpowiednio dobranej formy mieszczącej się w odnośnym obrzędzie zawierania małżeństwa”. O wydaniu w Polsce *Obrzędów sakramentu małżeństwa* powiedzieliśmy w rozdziale VI §5, n. 1.

W przepisach zamieszczonych we Wstępie do tych *Obrzędów* czytamy: „Jeśli małżeństwo zawiera strona katolicka ze stroną niekatolicką, lecz ochrzczoneą, należy odprawić obrzęd liturgiczny bez Mszy świętej (nr 41-60). Jeżeli jednak przemawiają za tym okoliczności 212i ordynariusz miejsca udzieli zezwolenia, można odprawić obrzęd zawarcia małżeństwa w czasie Mszy świętej (nr 19-40), bez Komunii sakramentalnej strony niekatolickiej, jeśli nie pozwala na nią prawo powszechnie” (nr 8).

Autorzy zgadzają się, że jeśli małżeństwo katolika jest zawierane z osobą wyznania prawosławnego podczas Mszy świętej i wyrazi ona pragnienie przyjęcia Eucharystii, a w okolicy praktyka przyjmowania Komunii św., zgodnie z dyrektywami Komisji ds. Jedności Chrześcijan w Kościele lub w Cerkwi, w określonych okolicznościach, nie budzi zastrzeżeń, może przystąpić do Stołu Pańskiego (zob. kan. 844 § 3). Wyznawcy zaś innych Kościołów lub wspólnot chrześcijańskich, które podzielają wiarę w Eucharystię, mogą za zezwoleniem ordynariusza miejsca przystąpić do Komunii świętej (zob. kan. 844 § 4; FC 67) podczas zawierania małżeństwa⁵.

„Jeśli małżeństwo zawiera strona katolicka ze stroną nieochrzczoneą, należy zastosować obrzęd podany w nr 61-76” (Przepisy zawarte we Wstępie do *Obrzędów sakramentu małżeństwa*, n. 8; zob. *Obrzędy zawarcia*

małżeństwa między osobą należącą do Kościoła katolickiego a osobą nieochrzczoneą, s. 31-38).

W rubryce n. 61 tego obrzędu podano, że ślub strony katolickiej z osobą nieochrzczoneą odbywa się „w kościele lub w innym odpowiednim miejscu”, według ustalonego porządku. „Porządek” ten nie przewiduje celebrowania w tej sytuacji Mszy świętej „ślubnej”, ani możliwości udzielenia pozwolenia na nią (zob. n. 8 Wstępu; rubryki 62-76)⁶.

Niektórzy autorzy mówią o możliwości stosowania przy zawieraniu małżeństwa mieszanego, obrzędu nazywanego czasem „ślubem ekumenicznym”. Polega on na udziale również duchownego innego wyznania (chrześcijańskiego) przy zawieraniu małżeństwa mieszanego, o ile obydwój narzeczeni - ze względów prawdziwie religijnych - życzą sobie tego. Specjalne zezwolenie ordynariusza miejsca nie jest do tego wymagane. Udział duszpasterza niekatolickiego jest ograniczony do czytania Pisma Świętego i do ewentualnego przemówienia, jeśli duszpasterz katolicki uzna, że nie spowoduje to zgorzienia u wiernych (Instrukcja 1987 r., n. IV, 6f). Gdyby obrzędowi ślubnemu przewodniczył duchowny niekatolicki we własnej świątyni, a duszpasterz katolicki uczestniczył w tym obrzędzie wówczas rola tych duchownych „odwraca się”. Należy zawsze pamiętać o dyspozycji kan. 1127 § 3: „Zabroniony jest również taki obrzęd religijny zawarcia małżeństwa, w którym asystujący katolicki i szafarz niekatolicki, stosując równocześnie własny obrzęd, pytają o wyrażenie zgody stron”. Przepis ten nie zawiera jednak sankcji nieważności małżeństwa zawartego we wskazany sposób.

Prawo kanoniczne Kościołów Wschodnich postanawia, że poza przypadkiem konieczności przy zawieraniu małżeństwa mają być zachowane przepisy zawarte w księgach liturgicznych oraz przyjęte zwyczaje (kan. 836). Nie wspomina się o wyjątkach od tej dyspozycji prawnej.

3.4 Troska o małżeństwa mieszane

Prawodawca kodeksowy zobowiązuje ordynariusza miejsca oraz innych duszpasterzy do troszczenia się o to, ażeby katolickiemu małżonkowi i dzieciom zrodzonym z małżeństwa mieszanego nie zabrakło pomocy duchowej do wypełniania ich obowiązków, mają też wspierać małżonków w ich staraniu o jedność życia małżeńskiego i rodzinnego (kan. 1128). Idzie tu nade wszystko o realizację przyrzeczeń złożonych przez stronę katolicką w ramach tzw. rękojmi.

Instrukcja Episkopatu Polski z 1987 r., w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej, przeniknięta jest duchem ekumenizmu: podaje szeroki program pracy duszpasterskiej ukierunkowanej ku dobru wiary, małżeństwa i rodziny, ku umacnianiu więzi strony katolickiej z Kościołem współmałżonka, ku trosce 214 o chrzest i wychowanie dzieci w wierze katolickiej (zob. Instrukcja 1987 r., n. V, 1-5).

Ojciec Święty Jan Paweł II 25 marca 1993 r. zatwierdził Dyrektorium ekumeniczne, którego rozdział IV nosi tytuł: „Komunia życia i wspólne praktyki duchowe ochrzczoneych”; w dużej mierze jest on poświęcony sprawom małżeństw mieszanych⁷.